

Kto z Was był w Chinach, czy w chińskich dzielnicach wielkich metropolii, to zapewne odwiedzając sklepy, natknął się i na te z ziołami. Wybór i przeznaczenie ogromny, niesamowite aromaty i zapachy, tajemnicze paczuszki, pojemniczki zawierające zioła, olejki, proszki, maści. Ziołolecznictwo w Chinach liczy sobie tysiące lat. Niektóre przepisy zielarskie zachowane na drewnianych tabliczkach od dwóch tysięcy lat, stosuje się z powodzeniem obecnie. W Chinach do dnia dzisiejszego ludzie posługują się starożytną wiedzą o ziołach, która wspomaga medycynę współczesną. Chiński katalog ziół opisuje prawie 2000 roślin zielarskich i ponad osiem tysięcy przepisów.

Chińscy zielarze podkreślają, że nie należy mieszać leków, których działania znoszą się wzajemnie. Dlatego preparaty ziołowe dzielą się zgodnie z ich właściwościami fizycznymi na ciepłe i gorące, chłodne i zimne, pięciu smaków: gorzki-wysuszający i ściągający, słony-zmiękczający i nawilżający, pikantny-oczyszczający organizm z toksyn, słodki-wzmacniający, kwaśny-ściągający. Ponadto zgodnie z czterema kierunkami ruchu: wznoszący się i unoszący-zioła działają oczyszczająco i przyśpieszają wydalanie, oraz zapadający się –działają dośrodkowo.

Chińskie kuracje ziołowe leczą poprzez wywołanie jednego lub kilku objawów fizycznych takich jak wymioty, pocenie się, oczyszczenie organizmu, nagrzewanie, uzupełnianie.

Chińskie leki ziołowe dzielą się na 17 różnych kategorii. Najpopularniejsze to te stosowane zewnętrznie w postaci maści, olejków. Środki przeciwkaszlowe i wykrztuśne, przeciwreumatyczne, przeczyszczające.

Trochę tych chińskich specyfików można już kupić w naszych sklepach zielarskich, na targowiskach, stoiskach. Nie kupujmy jednak z nielegalnych źródeł, bez szczegółowego, przetłumaczonego opisu, upewnijmy się dokładnie co mamy zamiar zażywać. Skonsultujmy ze swoim lekarzem.

WASZ ZIELARZ